Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 26 lutego 1934 r. 1013.

T r e ś ć n u m e r u:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h ."Rytas" Nr.44 z 23.II.1934 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Stosunki litewsko-niemieckie". Streszczenie:

Niemcy, którzy jakiś czas zachowywali milczenie, wznowili swe napaści przeciwko Litwie. Fałszując, jak zwykle, najprostsze fakty, zaczynają Niemcy, jak się zdaje, wierzyć w wytwory własnej wyobraźni.

Gdy litewskie władze bezpieczeństwa aresztowały w Kłajpedzie kilku germanizatorów za wyraźnie antypaństwową działalność, prasa niemiecka zaczęła wołać o zamierzonym przez Litwinów puczu. Gdy skolei ukazała się nowa ustawa o ochronie Narodu i Państwa, Niemcy ogłosiły, że w Kłajpedzie dokonał się "chłodny" pucz przeciwko autonomji kłajpedzkiej.

Cele prasy niemieckiej, która dziś nic nie pisze bez dyrektywy z Ministerstwa Propagandy, są bodaj wyraźne. Z drugiej strony jasną jest rzeczą, że pogróżkami i rozsiewaniem zmyślonych wiadomości pod adresem Litwy, Niemcy stosunków swych z Litwą nie naprawią. Litwa nie wyrzeknie się poczynań, które są konieczne dla zachowania całości Państwa. Środki zastosowane przez władze litewskie /areszty,ustawa o bezpieczeństwie/ należy oceniać nietylko z punktu widzenia prawnego, lecz również z punktu widzenia politycznego /bezpieczeństwo Państwa/.

Pogłoska niemiecka o rzekomym demarche'u państw sygnatarjuszy w Kownie świadczy, że Niemcy takiego demarche'u pragnęłyby. Prasa niemiecka oświadcza, że Niemcy kłajpedzcy potrafią w odpowiedzi na kroki rządu niemieckiego skupić się jeszcze bardziej i bez hałasu cicho bronić swych praw. Taktyka ta nie wprowadzi jednak zapewne w błąd władz administracyjnych Litwy.

Ze zrozumiałych motywów Niemcy zastosowały cały szereg represyj gospodarczych. Oczywiście represje te nie przyczyniają się do poprawy stosunków. Trudno dziś orzec, czy rząd litewski zastosuje środki podobne i odpowie represjami, czy też będzie się starał zlikwidować konflikt z Niemcami w inny sposób. Jasną jest rzeczą, że Niemcy nie mogą żądać od Litwinów, by Litwini zachowywali obojętność wobec skierowanej przeciwko Państwu Litewskiemu nielojalnej akcji. Za pogorszenie się obecnych stosunków litewsko-niemieckich odpowiedzialni są tylko Niemcy.-

K r o n i k a .-

S p r a w a w y m i a n y w i ę ź n i ó w p o l i t y c z n y c h p o m i ę d z y P o l s k ą a L i t w ą ."Rytas" Nr.44 /II.1934/: W swoim czasie litewski Czerwony Krzyż za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża wręczył polskiemu Czerwonemu Krzyżowi listę 68 Litwinów uwięzionych w Polsce. Pozatem litewski Czerwony Krzyż oświadczył, że z pośród 63 osób przedstawionych ze strony Polski do wymiany, 24 osoby zostały już z więzień litewskich zwolnione, zaś 2 wcale nie można było na Litwie znaleść.

Litewski Czerwony Krzyż, pragnąc uprościć i przyśpieszyć procedurę wymiany więźniów, zaproponował dokonanie oddzielnych jednostronnych zobowiązań. Litewski Czerwony Krzyż domagał się, by Litwini-więźniowie pochodzący z Okupowanej Litwy zostali zwolnieni i pozostawieni w miejscach swego urodzenia. Polacy temu się sprzeciwiają,pragnąc więźniów Litwinów, nawet pochodzących z Litwy Okupowanej wysiedlić do Litwy Niepodległej.

N o t a n i e m i e c k a d o r z ą d u l i t e w s k i e g o w z w i ą z k u z u s t a w ą o o c h r o n i e N a r o d u i P a ń s t w a ."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/:W związku z wydaniem ustawy o ochronie Narodu i Państwa, poseł niemiecki w Litwie na zlecenie swego rządu przesłał 23 lutego na ręce ministra Spraw Zagr. dr. Zauniusa notę, w której m.in. zwraca uwagę na konsekwencje tej ustawy w stosunkach litewsko-niemieckich.

Powyższą wiadomość zaopatruje "L.Aidas" w następujący przypisek: "Ten krok rządu niemieckiego należy przyjąć z wielkiem zdziwieniem. Nie może on być oceniany inaczej, jak wtrącanie się do spraw wewnętrznych Litwy. Co powiedzieliby Niemcy po otrzymaniu noty państwa obcego, traktującej o wydanych w Niemczech ustawach regulujących sytuację wewnętrzną kraju?"

Oferta Lit.Czerwonego Krzyża w sprawie pomocy głodującej ludności Wileńszczyzny."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/:Litewski Czerwony Krzyż w związku z ciężką sytuacją Litwinów na okupowanem przez Polskę terytorjum przesłał na ręce prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża list, w którym maluje sytuację głudujących w Wileńszczyźnie kilkudziesięciu tysięcy ludzi i oświadcza, że mógłby udzielić nieszczęśliwym pomocy sanitarnej i żywnościowej. Lit.Czerwony Krzyż prosi o możliwe prędkie ustalenie warunków, na których pomoc ta mogłaby być udzielona.

Prasa niemiecka a posunięcia litewskie w Kłajpedzie."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/:Wiadomość o zakazie działalności dwóch partyj Niemców kłajpedzkich wywołała w prasie niemieckiej niezwykłe oburzenie. "Voelkischer Beobachter" twierdzi, że ludność Kłajpedy znowu podpadła pod wzmożony terror władz litewskich. "V.B." twierdzi dalej, że Litwini niezliczone razy łamali statut kłajpedzki. Pozatem "V.B." atakuje wydaną niedawno ustawę o ochronie Narodu i Państwa, twierdząc, że narusza ona niemal wszystkie artykuły statutu kłajpedzkiego. Wreszcie "V.B." zwraca się z wezwaniem do państw sygnatarjuszy, zapytując, jakich środków będą się one imały, by obronić statut kłajpedzki.

W podobnym, co "V.B." duchu odzywa się też "Berliner Tageblatt", który grozi nawet Litwie kontrakcją.

Powyższe głosy prasy niemieckiej zaopatruje "L.Aidas" w następujące uwagi: Niemcy tak się ostatnio oswoili ze słowem "terror" w stosunku do Litwy, że widocznie nie mogą już inaczej oceniać najbardziej niewinnych wypadków w Litwie, zwłaszcza w Kłajpedzie. Jeżeli zaś chodzi o rzekome pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, to czyż prasa niemiecka zapomniała już o wyroku haskim, który stwierdził, że Litwa statutu nie pogwałciła.

Prasa niemiecka a areszty Litwinów w Wileńszczyźnie."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/:Prasa niemiecka z uwagą śledzi za aresztami Litwinów w Wileńszczyźnie i reakcją w Litwie na te wypadki. Pisma niemieckie nazywają sytuację między Polską a Litwą stanem naprężenia i uważają, że problem wileński znowu się wysunął na pierwsze miejsce. Prasa niemiecka uważa, że problem wileński stanowi nietylko warunek zawarcia unji państw bałtyckich, lecz również warunek rozwiązania sprawy pokoju na Wschodzie."Deutsche Tagesztg." wyraża pogląd, że zmieniona sytuacja Litwy przemawia zatem, iż między Warszawą a Kownem wkrótce już będzie osiągnięte, jeżeli nie całkowite porozumienie, to przynajmniej modus vivendi.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika..

Z działalności Rady Adwokatów.Prasa kowieńska /z 23.II.1934/:W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Adwokatów, na którem członkowie jej podzielili pomiędzy sobą obowiązki. Prezesem Rady został obrany prof.P.Leonas, wiceprezesem - prof.S.Bielackin, sekretarzem - adw.Naszliunas i skarbnikiem - adw.Z.Toluszys.-

Protesty przeciwko aresztom Litwinów w Wilnie.Prasa kowieńska /z 23.II.1934/:22 lutego odbyło się w Kownię zebranie kowieńskiego oddziału związku narodowców w sprawie aresztów w Wilnie. Zebranie przekształciło się w wiec. Przemawiało szereg mówców: adw.Bataitis, A.Rondomański, student Dirmeikis.Wszyscy oni ostro krytykowali areszty Litwinów w Wileńszczyźnie.Na zakończenie uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję protestu przeciwko aresztom w Wileńszczyźnie.

Radjo Kowieńskie w audycji z 23 lutego oświadczyło m.in.co następuje: Cała Litwa potępia zarządzenia retorsyjne Polski względem ludności litewskiej w Wilnie. Zw.Wyzw.Wilna oraz redakcja "Musų Vilnius" wyrażają stanowczy protest przeciwko aresztowaniu Litwinów.

Prelegent Radja Kowieńskiego odczytał szereg nazwisk i miejscowości, które nadesłały rezolucje protestacyjne w sprawie aresztów w Wileńszczyźnie.-

---

O f e r t a L i t. C z e r w o n e g o K r z y ż a w s p r a w i e p o m o c y g ł o d u j ą c e j l u d n o ś c i W i l e ń s z c z y z n y. "Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/: Litewski Czerwony Krzyż w związku z ciężką sytuacją Litwinów na okupowanem przez Polskę terytorjum przesłał na ręce prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża list, w którym maluje sytuację głodujących w Wileńszczyźnie kilkudziesięciu tysięcy ludzi i oświadcza, że mógłby udzielić niezaczegliwym pomocy sanitarnej i żywnościowej. Lit.Czerwony Krzyż prosi o możliwe prędkie ustalenie warunków, na których pomoc ta mogłaby być udzielona.

P r a s a n i e m i e c k a a p o s u n i ę c i a l i t e w s k i e w K ł a j p e d z i e. "Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/: Wiadomość o zakazie działalności dwóch partyj Niemców Kłajpedzkich wywołała w prasie niemieckiej niezwykłe oburzenie. "Voelkischer Beobachter" twierdzi, że ludność Kłajpedy znowu podpadła pod wzmożony terror władz litewskich. "V.B." twierdzi dalej, że Litwini niezliczone razy łamali statut Kłajpedzki. Poza tem "V.B." atakuje wydane niedawno ustawę o ochronie Narodu i Państwa, twierdząc, że narusza ona niemal wszystkie artykuły statutu Kłajpedzkiego. Wreszcie "V.B." zwraca się z wezwaniem do państw sygnatarjuszy, zapytując, jakich środków będą się one imały, by obronić statut Kłajpedzki.

W podobnym, co "V.B." duchu odzywa się też "Berliner Tageblatt", który grozi nawet Litwie konfrontacją.

Powyższe głosy prasy niemieckiej zaopatruje "L.Aidas" w następujące uwagi: Niemcy tak się ostatnio oswoili ze słowem "terror" w stosunku do Litwy, że widocznie nie mogą już inaczej ocenić najbardziej niewinnych wypadków w Litwie, zwłaszcza w Kłajpedzie. Jeżeli zaś chodzi o rzekome pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, to czyż prasa niemiecka zapomniała już o wyroku haskim, który stwierdził, że Litwa statutu nie pogwałciła.

P r a s a n i e m i e c k a a a r e s z t y L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e. "Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/: Prasa niemiecka z uwagą śledzi za aresztami Litwinów w Wileńszczyźnie i reakcją w Litwie na te wypadki. Prasa niemiecka nazywając sytuację między Polską a Litwą stanem naprężenia i uważając, że problem wileński znowu się wysunął na pierwsze miejsce. Prasa niemiecka uważa, że problem wileński stanowi nietylko warunek zażegnania uniż państw bałtyckich, lecz również warunek rozwiązania sprawy pokoju na Wschodzie. "Deutsche Tageszeitung" wyraża pogląd, że zasadnicze sympatje Litwy przemawiają za tem, iż między Warszawą a Kownem wszelkie już będzie osiągnięte, jeżeli nie całkowite porozumienie, to przynajmniej modus vivendi.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

Z d z i a ł a l n o ś c i R a d y A d w o k a t ó w. Prasa kowieńska /z 23.II.1934/: W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Adwokatów, na którem członkowie jej podzielili pomiędzy sobą obowiązki. Prezesem Rady został obrońca prof.P.Leonas, wiceprezesem - prof.S.Bieleckis, sekretarzem - adw.Naszlunas i skarbnikiem - adw.Z.Tołuszys.-

P r o t e s t y p r z e c i w k o a r e s z t o m L i t w i n ó w w W i l n i e. Prasa kowieńska /z 23.II.1934/: 22 lutego odbyło się w Kownie zebranie kowieńskiego oddziału związku narodowców w sprawie arestów w Wilnie. Zebranie przekształciło się w wiec. Przemawiało szereg mówców: adw.Sztuikis, A.Rondomanskis, student Dirzeikis. Wszyscy oni ostro krytykowali aresztu Litwinów w Wileńszczyźnie. Na zakończenie uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję protestu przeciwko aresztom w Wileńszczyźnie.

Radjo Kowieńskie w audycji z 23 lutego oświadczyło m.in.co - następuje: cała Litwa potępia zarządzenia represyjne Polski względem ludności litewskiej w Wilnie. Związek Wilna oraz redakcja "Mūsų Vilnius" wyraziła stanowczy protest przeciwko aresztowaniu Litwinów.

Prelegent Radja Kowieńskiego odczytał szereg nazwisk i miejscowości, które nadesłały rezolucje protestacyjne w sprawie aresztów w Wileńszczyźnie.-

---

D z i a ł a l n o ś ć t a u t i n i n k ó w w p o w . t a u r o g s k i m ."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/:Na terenie powiatu taurogskiego istnieje 18 oddziałów tautininków. Członkowie tych oddziałów składają się w 58% z rolników, 21% z urzędników.-

D z i a ł a l n o ś ć m ł o d z i e ż y p a r t j i t a u t i n i n k ó w ."L.Aidas" Nr.42 /II.1934/ zamieszcza wywiad z prezesem zwiazku"Młodej Litwy",zrzeszajacej, jak wiadomo, młodzież partji tautininków adw.Benedyktem Greblowskim. Wywiad dotyczy działalności"Młodej Litwy". Zadaniem zwiazku jest, jak oświadczył Greblowski wychowywanie młodziezy litewskiej w duchu państwowo-narodowym i zaprawianie jej do pracy. Obecnie odbywa się sprawdzanie oddziałów "Młodej Litwy". W związku z tem zakładanie nowych oddziałów i przyjmowanie nowych członków zostało czasowo wstrzymane.-

S z k o l n i c t w o p o w s z e c h n e w p o w . t a u r o g s k i m ."Liet.Aidas" Nr.45 /II.1934/: Na terenie pow.taurogskiego istnieje 124 szkół powszechnych o 237 kompletach z 12.500 uczniów i 239 nauczycielami.-

U s t ą p i e n i e S i d z i k a u s k a s a? "Liet.Żinios" Nr.45. /II.1934/:Na stanowisko posła litewskiego w Anglji wyznaczony został p.Balutis. Dotychczasowy poseł litewski w Anglji p.Sidzikauskas uzyskał 3-miesięczny urlop. O ile po zakończeniu urlopu p.Sidzikauskas nie otrzyma nowej nominacji, to, zgodnie z tradycjami służby dyplomatycznej, opuści on tę służbę automatycznie.-

S p r a w a u s t a w y p r a s o w e j ."Rytas" Nr.44 /II.1934/: Opracowywanie projektu ustawy prasowej jest, jak już słychać, na ukończeniu. Wkrótce projekt zostanie przedłożony odpowiednim władzom do przejrzenia. Nowa ustawa prasowa ma być ogłoszona na wiosnę.-

Z d z i a ł a l n o ś c i z w i ą z k u m ę ż c z y z n - k a t o l i k ó w ."Rytas" Nr.44 /II.1934/:Tymczasowy zarząd centralny związku mężczyzn-katolików na Litwie ukonstytuował się, jak następuje: dr.J.Grinius - prezes, agronom J.Petruszewski - wiceprezes, J.Gruszas - sekretarz, W.Keturakis - skarbnik.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

Ś l e d z t w o w s p r a w i e t a j n e j n a u k i p o l s k i e j n a L i t w i e ."Rytas" Nr.44 /II.1934/:Na terenie całej Litwy wdrożono śledztwo przeciwko 22 osobom, oskarżonym o nielegalne nauczanie i polonizowanie dzieci. Okazało się,że w większości tajnych szkół nietylko nauczano przy pomocy nielegalnych podręczników importowanych na Litwę w nielegalny sposób z Polski, lecz uczono również nielegalnych przedmiotów.-

D a l s z e e k s c e s y a n t y p o l s k i e ."Dzień Kowieński" Nr.44 /II.1934/:W tych dniach w Jeziorosach w prywatnem mieszkaniu członka komisji rewizyjnej jezioroskiego polskiego T-stwa "Oświata" p.Karola Wnorowskiego wytłuczono szyby. Kamień został rzucony z taką siłą, iż wyłamał ramę okna.-

W związku z antypolskiemi ekscesami w Kownie "Liet.Aidas" Nr.44 raz jeszcze je potępia, pisząc m. in. we wzmiance p.t."Przyzwyczajajmy się do niedenerwowania się", co następuje:

"Litwini boleśnie zostali dotknięci wypadkami w Wileńszczyźnie. Jednak Litwini nie mogą upaść tak nisko, by wybijać okna czy wyrzucać studentów-Polaków z zebrania. Ekscentryczności jedynie kompromitują Litwinów, częstokroć służąc wrogom Litwy. Czyniacze słabych ludzi męczenników, tem samem dają Litwini narzędzie wrogom dla wykorzystania go w celu propagandy przeciwko Litwie. Litwini winni się przyzwyczajać do niedenerwowania się".

P r z e b i e g a n t y p o l s k i e g o w i e c u s t u d e n c k i e g o w d n .2 0 l u t e g o .Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się następujących szczegółów o przebiegu wiecu studentów uniwersytetu kowieńskiego, jaki się odbył dn.20 lutego:

Dnia 20 lutego o godz.9-ej wieczorem rozpoczął się w gmachu uniwersytetu wiec studentów, w związku z aresztami Litwinów w Wileńszczyźnie. Zebrało się ok.500-set studentów.Wbrew dotychczasowym zwyczajom prorektor ks.Czesnys, ktory zawsze bywał na wiecach akademickich i pełnił funkcje kuratora, w wiecu nie wziął udziału. Ok.godz. 11-ej wieczorem studenci opuścili gmach uniwersytetu, wołając "Idziemy do "Stelli" /polska księgarnia/, idziemy czytać polskie książki". Przed wyjściem z uniwersytetu studenci rozbili gablotkę z ogłoszeniami Związku Studentów-Polaków uniwersytetu kowieńskiego.

Część uczestników wiecu udała się do księgarni "Stella".Spotkał ich właściciel księgarni, który stał na progu. Zdetonowało to studentów tak, że ograniczyli się jedynie do gradu wyzwisk i wystrzału z rewolweru, co nazajutrz stwierdziła policja. Podczas zbliżania się tłumu studentów do "Stelli", policja wcale nie interwenjowała.Następnie tłum od księgarni udał się do cukierni polskiej Perkowskiego,pełnej gości. Studenci zaczęli rzucać przez okno płyty cementowe, żelazne kosze do śmieci, kamienie z bruku i t.d. Oprócz szyb rozbito stół marmurowy uderzeniem jakiegoś żelaznego przedmiotu. Policja przyglądała się demolowaniu cukierni bezczynnie, mimo, iż w pobliżu mieścił się policyjny posterunek, zaś cukiernia zajmowała lokal przy jednej z głównych ulic. Po wybiciu szyb studenci weszli do środka i kazali muzyce grać litewskie pieśni patrjotyczne. Jednocześnie demolowali urządzenie cukierni. Panika publiczności napełniającej lokal, była zrozumiała.

Następnie tłum demonstrantów udał się na ul.Orzekowej Nr.12, gdzie mieszczą się polskie instytucje kulturalne. Po bezskutecznych wysiłkach zmierzających do wyłamania drzwi frontowych, przystąpiono do niszczenia lokalu od zewnątrz. Studenci rzucali płyty betonowe z chodników, kamienie, drągi drewniane i t.d. Następnie tłum udał się pod gmach gimnazjum polskiego na ul.Leśnej. Tu dopiero kilku policjantów wezwało tłum do rozejścia się, co też demonstranci bez protestu uczynili. Nikogo z napastników jednak nie aresztowano i nie ustalono tożsamości ani jednej osoby, biorącej udział w akcji pogromowej.

Straty, wynikłe wskutek demolowania lokalu kawiarni Perkowskiego oceniła policja przy spisywaniu protokułu na sumę ok.10 tys.litów. Zaznaczyć należy, że dyrekcja Polskiego T-stwa Drobnego Kredytu w Kownie na wiadomość o wiecu studentów już o godz.9-ej wiecz.zwróciła się do policji z prośbą o ochronę lokali polskich instytucyj kulturalnych. Na podstawie doświadczenia można było bowiem przewidywać, że wiec zakończy się pogromem polskich instytucyj. Policja przysłała tylko jednego posterunkowego pod gmach Polskiego T-stwa Drobnego Kredytu. Inne lokale polskie nie zostały przez policję zabezpieczone.

Jak wynika z powyższych szczegółów, ogłoszony 22 lutego komunikat prezesa Związku Litewskich Organizacyj Akademickich p.Racevicza, uważający opisane wybryki za dzieło motłochu ulicznego, a nie studentów, nie odpowiada rzeczywistości. Nie jest oczywiście wykluczone, że do tłumu studentów przyłączyły się również męty uliczne. Zasadniczo jednak akcję pogromową przeprowadzali studenci.

Nazajutrz po opisanych wypadkach zdarzyło się parokrotnie, że idących na wykłady studentów - Polaków, zaczepiano i turbowano. W związku z tem Stowarzyszenie Studentów-Polaków uniwersytetu kowieńskiego wezwało koleżanki, by wstrzymały się czasowo od chodzenia na wykłady.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Z a m k n i ę c i e p a r t y j N e u m a n n a i S a s s a . "Liet.Aidas" Nr.44 /II.1934/:Na mocy rozporządzenia sędziego śledczego w okręgu szawelskim Niezabitowskiego, działalność partyj germanizatorów kłajpedzkich Sozialistische Volksgemeinschaft i Christlich Sozialistische Arbeitsgemeinschaft została zawieszona, gdyż na podstawie śledztwa skonstatowano w działalności tej dążenie do oderwania obszaru Kłajpedy od Litwy drogą zbrojnego powstania. Jak wiadomo, na czele obu zamkniętych partyj stali dwaj działacze:Naumann i Sass. Policja dokonała w lokalach obu partyj rewizyj, poczem lokale opieczętowano.-